GAZETA KRAKOWSKA

N^ro. 88.

W Niedzielę Dnia 3. Listopada 1799.

Z Wiednia d. 26. Października.

Węgierski szlach ić Jabob de Svetics, uczynił z własney swey chęci dobrowolną ofiarę wystawienia z swych włości w Sklawonii 100 strzelcow, na publiczną usługę, z złożeniem potrzebnych pieniędzy na umundurowanie każdego, w tym sposobie, żeby te 100 strzelcow przyłączeni byli do granicznego Gradiski regimentu Arcy X ia Ferdynanda iako ochotnicy. Cesarz Jmć raczył takową ofiarę łaskawie przyiąć.

Od Arcy X ia Karola nadeszło z Donaueschingen pod d. 19. doniesienie, że nieprzyiaciel postąpił d. 16 drogą od Berg i nad Renem we dwie kolumny przeciw korpusowi Xcia Schwarzenberga i attakowal nasze forpoczty z wielką natarczywością przy Handschuchsheim. Podpułkownik Xżę Lichtenstein cofnął się podług odebranego rozkazu za Heidelberg, nieprzyiaciel postąpił z swą piechotą za nim, i wszystkich dołożył sił na zdobycie mostu przy Heidelberg, lecz waleczny batalion Banacki odparł go.

W tym samem czasie przeszedł oddział nieprzyiacielskiey iazdy, w liczbie 3 regimentow Nekarę przy Nekarshausen. Przemagaiącą tą siłą odparł nieprzyiaciel z początku stoiącą dywizyą pod pułkownikiem hrabią Esterhazy do Fridrichsfeld, lecz krotce attakowany z boku iednym szwadronem od podpułkownika Tevel, został przymuszony cofaiąc się w ni porządku, utraciwszy wiele ludzi w zabitych i ranionych i 50 ieńcow. Pułkownik hrabia Esterhazy miał nieszczęście dostać się w zapale bitwy w nieprzyiacielską niewolą, a podpułkownik Xżę Lichtenstein iest letko raniony.

Jenerał Xże Schwarzenberg nie uznał za rzecz roztropną z mutcyszem bez po.

rownania swoim korpusem od nieprzyiaciela zapuszczać się w bitwę; cofnął się przeto do stanowiska przy Bruchsal i uformował od Filipsburga przez Ostadt, Odenheim i Sinzheim obserwacyyny łańcuch.

Jenerał iazdy Melas donosi z Marozzo pod d. 14 t. m. iż gdy nieprzyiaciel osadził 3 batalionami ważną wieś dla naszych forpocztow Bezinette, był przymuszony kazać go attakować i wyprzyć z tego mieysca. Przedsięwzięcie to zostało jenerałowi maiorowi Mitrowskiemu zlecone; dane mu były 1 batalion grenadyerow Webera, 2 bataliony Stuarta, 1 batalion Furstenberga i 2. bataliony Hufa, tudzież dwa szwadrony dragonii Cesarza i Löwenera.

Te woyska zostały na 3 kolomny podzielone; marsz ich rozpoczął się d. 14 z rana, prawą przez Truchi, lewą przez Maria della Rocca, a śrzodkiem drogą prowadzącą do tego mieysca. Attak zaczął się ze wszystkich stron razem tak szypko, iż nieprzyiaciel obawiaiąc się żeby nie był oderznięty, cofnął się spieszno. O godzinie 8 z rana był iuż jenerał Mitrowski panem tego mieysca i ścigał nieprzyiaciela aż do gor. Lecz gdy zamierzony cel dopięty został, poprzestał dalszego ścigania, ściągnął swoie woyska, osadził Bezinette i postawił z przodu forpoczty. O godzinie 2 po południu postąpił nieprzyiaciel w podwoyney sile znowu naprzod, attakował zwiększą częścią swych woysk lewe nasze skrzydło, a wieś Bezinette z przodu. Z początku zdawało się na iego stronę przeważać szczęście, postąpił z korzyścią pod wieś; lecz przez zręczne i skuteczne poruszenie naszey iazdy, został cały nieprzyiacielski batalion z 500 ludzi złożony oderznięty i zniszczony: 1 pułkownik, 15 offcyerow i 450 żołnierzy dostało się w nasze ręce, reszta wyciętą została. Pomimo iednak tey klęski odważył się nieprzyiaciel ieszcze po dwa razy nas z tey wsi wyprzeć, lecz za każdą razą rownie z wielką stratą odparty został. Strata nieprzyiacielska w tym mieyscu wraz z powyższym batalionem wynosi do 1000 ludzi; nasza zaś nie wynosi iak 15 zabitych, 116 ranionych i 54 zamięszanych.

Jenerał Mitrowski oświadcza, iż całe woysko zacząwszy od sztabu i officyerow aż do prostego z nadzwyczayną odwagą walczyło, i gdyby mu przyszło każdego z osobna wymieniać, nie wiedziałby prawdziwie komu przyznać pierwszeństwo, gdyż wszyscy przykładali się ile możności do zwycięztwa.

Podług wiadomości z Liworna pod d. 13 t. m. zostały Francuzkie garnizony z Rzymu i Civitavechia na Angielskich okrętach do Tulonu odesłane. Nie wynosiły one więcey nad 1500 ludzi, ponieważ większa część Liguryyskich, Rzymskich i Neapolitańskich żołnierzy, których Francuzcy jenerałowie między swe szeregi powstawiali, uciekła.

Francuzi musieli zostawić wiele kosztowności, dzieł kunsztu i innych zdobyczy, które zwielką troskliwością w krolewstwie Neapolitanskim, w państwie kościelnym i Toskanii pozbierali. Zamek S. Anioła był cały takowemi rzeczami napełniony.

Listy z Neapolu pod d. 27 września podaią liczbę skoalizowanych woysk w

niższych Włochach, złożonych z Neapolitanow, Austryakow, Rossyanow, Anglikow i Turkow do 35,000 ludzi. Nelson wziął w Neapolu d. 25 września kilka tysięcy woyska na okręty na pewną wyprawę, którey taiemnica dotąd się ieszcze nie odkryła.

Do Liworna przybył d. 27 września okręt z Bastia którego lud zapewnia, że gorale Korsykańscy powstali w masie przeciw Francuzom.

Potwierdza się nawet Francuzkiemi doniesieniami, że sławny badacz natury Dolomieu, powracaiący na Genueńskim okręcie z Egiptu, schwytany został. Z strony zakonu Maltańskiego nalegaią, żeby był iako odszczepieniec zakonu i zdrayca sądzony. Z Paryża staraią się, iak słychać, nakłonić nawet rząd Angielski, żeby się za nim uiął; lecz że to idzie o przykład we wszystkich polerownych kraiach przeciw podobney zdradzie, daremne podobno będą wszystkie zabiegi.

Arcy Xżę Karol wydał do wszystkich mieszkańcow Niemiec następuiące przekonywaiące wezwanie o wsparcie biiącey się za wspolne ocalenie oyczyzny armii:

„Wiadomo iest powszechnie i każdy widział tego dowody, iak dalece deputacya Rzeszy w Rasztadt starała się ukończyć powierzone iey ważne dzieło upragnionego dla Rzeszy pokoiu, i iak dla dopięcia tego ważnego celu nie oszczędzała żadnych ofiar. Gdyby z Francuzkiey strony przykładano się z rowną szczerością i przychylnością do ukończenia tego dla całey ludzkości pożądanego i nagłego dzieła, nie byłby pewnie pomyślny skutek uchybiony; lecz uczucia Francuzkich pełnomocnikow były dalekie od tego zbawiennego celu. Pierwsze ich kroki dały to zaraz poznać, gdyż od początku i w czasie długiego ciągu negocyacyi z Rzeszą, Francuzkie woyska nieprzestawały z wyraźną pogardą uroczystych umow na prawem i lewem brzegu Renu osadzone przez nie prowincye wszelkiego rodzaiu kontrybucyami pod naysurowszą woyskową exekucyą iak w czasie woyny uciskać opanowały, twierdzę Ehrenbreitsztein przez niesłychane nieprzyiacielskie ogłodzenie, starały się bez względu na stosunki z Rzeszą rząd przyległych prowincyy samowolnie zniszczyć i iad rewolucyyny na całe kraie Niemieckie rozlać. Lubo od rządu Francuzkiego postanowione iuż było odnowienie wszystko pustoszącey woyny przeciw Niemcom, lubo wszystkie przygotowania iuż do tego poczynione były, a nawet wydane od iego jenerałow groźne odezwy okazywały czego się od nich spodziewać należało, nieprzestawali iednak Francuzi stosownie do ich wiarołomney polityki oświadczać spokoynych zamiarow względem Rzeszy. Armie ich pod bezczelnym tym oszukaństwem i nowo wynalezionym udaniem, że idą zaymować dawne położenia, wtargnęły w wielkiey sile w śrzodek Niemiec, bez poprzedniczego wypowiedzenia zawieszenia broni, wybierały bez względu i rożnicy nieznośne kontrybucye, i bez wymienienia słowa woyna, rozpościerali iuż iey klęski i spustoszenia. — Nigdy niebyła większa część Rzeszy, a zwłaszcza cyrkuł Szwabski, bliższa swey zguby iak w owym czasie; lubo nieoszczędzono nadużycia słow spokoyne uczucia, iednak boiaźń,

którą powszechnie okazywano, była dowodem ogulnego niebespieczeństwa. Kray ten napadniony wiarołomnie od nieprzyiaciela, znaydował się bez wszelkiey obrony; iedna Cesarska armia mogła pospieszyć na obronę iego i odeprzyć gwałt gwałtem; iakoż Cesarz Jmć podług swych oycowskich dla Rzeszy uczuciow, których już nie raz dał dowody, znosząc cały ciężar obrony Niemiec, pospieszył na pomoc zagrożonemu cyrkułowi Szwabskiemu i dla uratowania tak własnych, iakotez Rzeszy kraiow, całe swoie siły wystawił. — Powszechnie musi ieszcze bydź w świeżey pamięci, co niewzruszone męztwo i zwycięzki oręż J. C. K. Mci w owym krytycznym położeniu, dla uratowania częścią zaiętego iuż, częścią zagrożonego kraiu, dokazały, i iakim sposobem poźnieysze w targnienie nieprzyiaciela przez szypkie postąpienie armii odwroconym zostało.

(*Reszta potym.*)

Z Szafhausen d. 13. Października.

Feldmarsałek Xżę Suwarow założył jak mowią swoią głowną kwaterę w Feldkirch. Podług prywatnych listow z Zurich strata Francuzow w bitwach dnia 25 i 26 stoczonych w ranionych i zabitych dochodzi 6000 ludzi; sama 46 pułbrygada straciła 600 ludzi. Miasto Zurich i iego okolice znacznie ucierpiały.

Od wyższego Renu d. 14. Października.

Oto są niektore szczeguły zdarzeń zaszłych aż do dnia 8 *Października* od strony *Konstancyi*: "Na dniu 28 września jenerał Rossyyski Titoff przybył w 1300 ludzi składaiących resztę brygady będącey pod iego rozkazami, która stała przy Uznach, cofnął się on był przez gory Wyl. Jenerał ten procz trochy kozakow żadney nie miał iazdy; stanął obozem na prawym brzegu Renu przy Petershausen. Dnia 29 w południe jenerał Francuski Oudinot zbliżył się drogą idącą od Frauenfeld z oddziałem 500 husarow i strzelcow konnych, tudzież 1500 piechoty. Jenerał Titoff kazał natychmiast w dwoch mieyscach zburzyc most na Renie i kilka postawić armat na brzegu lewem, w krotce potym cofnął się ku Rudolphzoll; w drodze potkał kapitana barona Stutterheim od regimendragonow Arcy Xcia Ferdynanda który z swoim szwadronem szedł na obserwacyą ku Konstancyi; wrocili się razem do Petershausen, kapitan Stutterheim składał przednią iego straż. W nocy z dnia 29 na 30 nieprzyiaciel w wielkiey cichości opuścił Konstancyą. Rowno ze dniem kapitan Stutterheim posłał część woyska na statkach do Konstancyi, woyska te zabrawszy w niewolą pozostałych tam ieszcze Francuzow zatrudniały się przygotowaniem do naprawienia mostu. O godzinie 7 z rana jenerał Titoff udał się za Ren, a nieprzyiaciel cofnął się aż do Tuc zaiąwszy most przy Pfyn. W tym położeniu stał spokoynie aż do dnia 7go. W tymże czasie korpus woyska Rossyyskiego dążący do naszych okolic wzmocniony został regimentem dragonow Arcy Xcia Ferdynanda, regimentem husarow Baurowskich i korpusem Xcia Kondeusza, lecz gdy nadto było iazdy, a zbyt mało piechoty dla dzia-

łania w kraiu tak gorzystym, przedsięwzięto trzymać się odpornie. Nieprzyiaciel zmocniony ieszcze został od milicyy Szwaycarskich, i na dniu 7 korzystaiąc z przemagaiącey swoiey siły zaiął na nowo Konstancyą. Doświadczył iednak w tym zdarzeniu naywaleczniejszego odporu. Jazda cofnęła się za Ren po 5 godzinnym ogniu z ręczney broni naykrwawsza rozpoczęła się bitwa w samym mieście bronionym od piechoty Rossyyskiey i armii Kondeusza; o godzinie nakoniec 7 w wieczor nieprzyiaciel wdarł się na przedmieście Kreuzling, tam ieszcze wielkiego doznawał odporu i dopiero o godzinie 2 po pułnocy opanował bramę Petershausen. Rzeź była okrutna piechota od korpusu Kondeusza utraciła 200 ludzi i dwoch jenerałow. Strata woyska Rossyyskiego nie iest ieszcze wiadomą; nieprzyiaciel wiele także ludzi utracić musiał, w samym mieście zdobyto na nim 1 armatę i 2 sztandary. Część korpusu Kondeusza cofnęła się ku Radolphzell i Stockach; stanowisko Petershausen blisko przez godzin dwie było bez obrony, lecz wielka mgła niedozwoliła tego spostrzeż nieprzyiacielowi. W krotce przybyli tam waleczni dragonowie Arcy Xcia Ferdynanda, czynili służbę piechoty, a kapitan Stutterheim przez roztropne swoie obroty, przeszkodził nieprzyiacielowi do posuwania się na prawem brzegu Renu."

Z Hamburga d. 15. Października.

Dnia wczorayszego przez nadzwyczayne wydarzenie odebraliśmy ważną wiadomość, iż F.M. Suwarow zwyciężył przy Glaris Francuzow i zabrał im 1000 ieńcow, a jenerał Rosyyski Rosenberg poraził ich w Matten, i także tysiąc ieńcow im zabrał. Następuiący list Arcy Xcia Karola naylepiey tę rzecz obiaśni:

W głowney kwaterze Donaueschingen d. 7. Października.

"Wiadome już są nieszczęśliwe w Szwaycaryi zdarzenia; w krotkości więc onych dotknąwszy, rozciągnę się bardziey nad tym co się poźniey stało. Dnia 25 p. m. korpus woysk Rossyyskich pod kommendą J. L. Korsakow nad Limmat, i kolomna F. M.L. Hotze w Utznach nad Linth zostały od nieprzyiaciela dparte. Pierwszy z tych korpusow cofnął się do Eglisau na prawy brzeg Renu, a kolomna F. M. L. Hotze ustąpiła dnia 26 przez St. Gall do Voralbergu. Z inney strony F. M. Xżę Suwarow do Urseren, a J. Auffenbergo do Steig. F. M.L. Linken dnia 26 pobił nieprzyiaciela i zabrał mu dwa bataliony od 1300 ludzi, 2 chorągwie i wszystkich officyerow wyższego sztabu. F. M. L. Linken pomknął się dnia 28 aż do Glaris, lecz widząc iż nie może mieć żadney kommunikacyi ani z prawey ani z lewey strony, widział się przymuszonym dnia 29 oddalić się z Gryzonow. F. M. Xiąże Suwarow i brygada jen. Auffenberg, która d. 28 pomknęła się aż do Schwitz, przybyli dnia 1 października do Glaris, ale widząc także, iż nie mogli się tam z żadnym innym stykać korpusem, F. M. Suwarow osądził rzeczą przyzwoitą udać się w kray Gryzonow. Atoli dowiaduię się przez bilet tego poranku pisany, iż przy Glaris F. M. Suwarow pobił nieprzyiaciela i zabrał mu tysiąc ludzi, i że w tymże czasie kolomna jenerała Rossyyskiego Rosenberg poraziła nieprzyiaciela

w Matten, zabrała mu także tysiąc ieńcow, zdobyła wiele armat, i znaczną klęskę w zabitych i ranionych sprawiła.

Pod. *Arcy Xiąż Karol F. M.*

Od niższey Elby d. 19. Października.

Zaszłe w Hamburgu bankructwa wynosiły ieszcze w miesiącu wrześniu letko rachuiąc do 20 mill. markow. Rzadko można, którą znaleść teraz familią, żeby iey oyciec, brat, syn lub krewny nie miał łzami zalanych oczow. Upadek domu Persent i Bödeker w Londynie, który się na 800,000 f. szt. ogłosił za niebędącego w stanie płacenia, był naypierwszym powodem do powszechnego niekredytu. Zaraz upadło powszechne zaufanie; przez kilka tygodni nie mogli kupcy na obce miasta wydawać wexlow, wartość ich upadła; kupiec był przeto pozbawiony sposobu nabycia pieniędzy na zaspokoienie swych obowiązkow. Tym sposobem nie ieden uczciwy, rzetelny i pracowity kupiec, a nadewszystko młody, który przed kilku dniami aniby chciał był dadź sobie wspomnieć o swoim smutnym losie, zobaczył się bydź zniszczonym. Nowa kaſsa wexlowa, kaſsa zastawnicza na towary i zaliczenie admiralicyi, może wprowadziły z 10 mill. w cyrkulacyą, lecz to nie iest dostatecznym funduszem. Jeżeli się odbycie towarow wkrotce nie poprawi, to do obrachunku banku (ostatniego grudnia) naywiększe domy w wielkim będą zamięszaniu, zwłaszcza ieżeli w Londynie i Amsterdamie wiele ieszcze znacznych domow pęknie.

Hamburg traci w tym roku więcey, niżeli cały iego zarobek w przeciągu tey woyny wynosi. Można prawda z pewnością oczekiwać, iż potym okropnym zdarzeniu znowu się handel Hamburga podniesie, i lepsze nastąpią czasy, lecz gdzież zniszczeni teraz ludzie wezmą na robienie znowu intereſsow pieniędzy? Na wspomożeniu dobrze się maiących przyiacioł mało polegać można, gdyż oni sami znaczne straty ponieśli i ostroznemi bydź muszą. Przed tym było zwyczaiem w Hamburgu, że nieszczęśliwy kupiec bawił się przekupstwem, był faktorem lub buchhalterem, lecz w teraźnieyszych czasach wielu z nich nie maią iuż pożywienia. Serce wzdryga się czułego człowieka na widok tego wielkiego miasta, które dotąd było przytułkiem wielu nieszczęsliwych!

W Bremen wyprzątniono cekhaus dla pomieszczenia w nim wielu zastawnych kupieckich towarow. Wyprowadzenie z niego armat na wał, sprawiło w początkach dla niewiadomości przyczyny, wielką w mieście trwogę, lecz ta wkrotce zaspokoioną została.

Podług dziennika politycznego ma bydź w Danii siła regularna lądowa do 70,136 głow, a marynarka do 30 liniowych okrętow, 15 fregat i 33 małych statkow, które razem 2948 armat nosić będą, doprowadzona. Pierwsza ma tylko rocznie 1,965,000 talarow kosztować.

Z Frankfortu d. 15. Października.

Cesarski jenerał Szenkeresti, dowodzący blisko 2000 iazdy, ma swoią głowną kwaterę w Heusenstam o 2 godziny ztąd. Maior Görgens dowodzi forpocztami z Moguncskiego powstania przy Dieburg, przeciw któremu jenerał Ney postawił 1000

iazdy w Darmstadzkim dla okrycia swego marszu. Baron Albini znayduie się w Seligenstadt. Hrabstwo Darmstadzkie Epstein obruszyło się przeciw Francuzom. Wszystkich urlopowanych Darmstadzkich offi cyerow zwołano dla tego. Przedwczorem cofnął się ostatni Cesarski patrol z Darm stadt. Względem ostatniey wyprawy do Szwabii nie mamy ieszcze wiadomości z Szwaycaryi, &c. Obawiamy się o Manheim, zkąd także ostatnia poczta nie nadeszła.

Z Hamburga d. 22. Października.

Z niemałem ukontentowaniem możemy zapewnić, iż od kilku dni przybyło tu wiele złota, srebra i gotowych pieniędzy dla zapobieżenia teraźnieyszym potrzebom i ieszcze co dzień więcey go się spodziewamy. Przez to otwieraią się dla naszych kupcow zaspokaiaiące widoki, iż wkrótce przez przywrocenie wzaiemnego zaufania rozpoczną się znowu interefsa na giełdzie, handel będzie do dawney czynności przywrocony i kredyt zagranicą się utwierdzi.

Z Szafhausen d. 8. Października.

Ostatniey soboty 10 tysięcy woyska Rofsyyskiego ruszyło i udało się ku jeziorowi Konstancyeńskiemu. Mniemaią tu powszechnie, że korpus to idzie się złączyć z jenerałem Xciem Suwarow. W nocy z niedzieli na poniedziałek wielka część woyska Rofsyyskiego przeszedłszy Ren na moście statkowym powyżey naszego miasta zaięła szance przy Büfsingen i Paradies zasłaniaiące most. Wczoray rowno ze dniem słyszeliśmy mocne strzelanie z armat. Rofsyyczykowie i Bawarczykowie pod dowodztwem Xcia Gorczakow uderzyli na położenia, które Francuzi zaymowawali w pobliskich gorach i rozprószyli nieprzyiaciela. O godzinie 2giey widzieliśmy przybywaiącą znaczną liczbę niewolnikow pomiędzy któremi wielu było włościanow Szwaycarskich; przyprowadzono także kilka armat zdobytych na nieprzyiacielu. Jednakowoż gdy jenerał Mafsena przybył w 10 tysięcy Francuzow, Rofsyyczykowie i Bawarczykowie około godziny 3ciey musieli się cofnąć do szańcow swoich przy Paradies. Naten czas nieprzyiaciel tak zmocniony uderzył sam na te szańce, w których znaydował się osobiście jenerał Rymnick: Korsakow; attak ten chociaż gwałtowny odpartym iednak został; dobrze wymierzony kartaczowy ogień zniewolił nieprzyiaciela, że z znaczną stratą w zabitych i ranionych cofnąć się musiał. Aż do godziny 9 w wieczor słyszano tu strzelanie z armat, a o godzinie 11 przybył niespodziewanie Arcy Xżę Karol w towarzystwie kilku adiutantow i małey liczby husarow. Arcy Xżę naradzał się z jenerałem Rimnickoy Korsakow, i ma iak mowią, obiechać woyska i widzieć się z jenerałem Xciem Suwarowem w Szwaycaryi. O pólnocy przyszła kolomna woyska Austryackiego, która nagłym marszem przeszła przez Szwabią; kolomna ta mocna od 5 do 6ciu tysięcy iest zapewne przeznaczona na złączenie się z armią Rofsyyską. Miasto nasze pełne iest ranionych i wniewolą poymanych. Bawarczykowie walczyli z naywiększym męztwem; ucierpieli cokolwiek jednak strata ich nie przenosi 200 lub 300 ludzi. Armia jenerała Mafseny mocna iest 60 tysięcy ludzi, procz wielkiey liczby

Szwaycarow, którzy się z nią złączyli, iedni dla tego, że by i przymus onemi, inni dobrowolnie. Armie znowu się dzisiay potykaią i słychać tu okropną kanonadę.

Od Renu d. 12. Października.

Z pomiędzy wszystkich od Francuzow osad onych kraiow iest Xtwo Bergen nayszczęśliwsze, ponieważ za opłaceniem pewney kontrybucyi miesięczney iest od wszystkich podatkow wolne. W całym prawie tym kraiu nie stoią woyska, a nawet w samem Düsse dorfie pracuią bardzo zwolna nad fortyfikacyami.

Wiele przeznaczonych osob na zakładnikow na lewem brzegu Renu uciekły; lecz iuż powracaią nazad, bo im pogrożono, że ich iako emigrantow uważać będą, maiątek ich skonfiskuią i zapokazaniem się potym śmiercią ukarzą.

Elektor Bawarski zniosł założony przez hrabiego Rumford dom poprawy dla żołnierzy. — W Würtembergskim zniesiono drugie święto wielkanocne i świąteczne, święto Apostołow i tłusty czwartek. — Xiążę biskup Fuldy kazał swoią matkę podług rozporządzenia policyynego nie w katedrze, ale za miastem na cmentarzu pochować. —

Z Sztokolmu d. 11. Października.

Uformowany w przeszłym roku od Króla Jmć batalion gwardyi, który w zamkach królewskich straż czynił, i z wyboru całey armii się składał, będzie teraz dla wielkiego kosztu zredukowany.

Jenerał maior hrabia Szwerin i znany pułkownik Aminoff przybyli tu z Finlandyi.

Poseł nasz przy dworze Madryckim, baron Crenswärd przybył tu. — Nowa moneta miedziana będzie w cyrkulacyą zaprowadzona.

Z Paryża d. 14. Października.

Jenerał Moreau przybył do Paryża. — Onegday był admirał Mazaredo dyrektoryatowi na publiczney audyencyi prezentowany, oddaiąc mu swoy list zaufalny i przez który daie mu krol Hiszpański moc umowienia się z dyrektoryatem oto wszystko, co się połączoney flotty dotyczy.

W Departamencie Maieny wybuchła nowa insurrekcya. Bywszy hrabia Burmont iest na czele roialistow, którzy iuż niektóre mieysca zaięli, i liczba ich ma do 18 000 dochodzić. Anglicy wiele bron, wysadzili na brzegi nasze.

Jenerał Lecourbe iest w Paryżu oczekiwany. Jenerał Championnet miał złożyć kommendę nad Włoską armią.

Ob. Durand idzie podług tuteyszych pism w szczególnieyszym poselstwie do Berlina. — Flotta Brestenska ma rozkaz bycia w gotowości do wyyścia pod żagle.

DODATEK

DO № 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 3. Listopada 1799.

DONIESIENIA.

Per Magistratum Civitatis Casimiriæ medio præsentis Edicti iis quorum interest notum redditur. Quod super universa Substantia mobili hac in Provincia reperibili Simonis Sikorski Civis huiatis hæreditaria Concursus Creditorum aperiatur. Igitur Creditores omnes et singuli qui ad formandam quam piam adversus oberatum prætensionem Jus se habere crederent, convocantur, ut usque ad diem 16 mensis Januarii Anno 1800. Prætensiones suas medio exhibendi adversus constitum in Persona advocati Domini Josephi Niemetz Curatorem Litis inhacce Crida constitutum qualem Processus ordinarii forma requirit Libelli coram hoc Magistratu eo certius profiteantur, ac in eo Libello non solum de liquiditate Actionis suæ sed etiam de Jure vi cuius collocatio inhac vel illa Classe desideratur, valide doceant, quo secus post lapsum præmemoratum Terminum nemo amplius audietur, atque ij qui hucusque oberati hac in Provincia reperibilis mobilis Substantiæ effectivæ & ne fors accrescende in quantum tales per insinuatos Creditores exhauriretur, tum quoque absque omni exceptione præcludentur, etiamsi ipsis re vera Jus compensationis competierit, vel quampiam rem Jure Dominii ex Massa vindicandam haberent, vel vero Actioni suæ per pignus vel hyppothecam cautum esset, adeo ut huius modi Creditores si forte massæ quidpiam tenerentur, non obstante quod ijs compensationis proprietatis pignoris seu hyppotheca competiisse debitum massæ solvere teneantur, & se eatenus adactos iri noscant Præterea omnibus & singulis Creditoribus dies 23 Mensis Jenuarii Anno 1800. hora 9 matutina pro eorum comparitione personali, vel per rite ligitimandos Plenipotentes suos coram hocce Magistratu Casimiriensi eo fine statuitur, ut Curatorem Bonorum interminaliter die 11 Mensis 9bris Anno Curenti constituendum, aut confirment, aut alium constituant, & una Deputationem Creditorum eligant, porro potestatem tam pro Curatore Bonorum quam pro Deputatione Creditorum determinent, eo certius quo secus in quantum nullum Creditorum dicta die compatere contigeret, Magistratus huius Civitatis Curatorem Bonorum & Deputatos omnium Creditorum periculo denominabit, eorumque potestatem determinabit. His igitur quilibet conformiter agito, sibique a damno caveto, hæc enim dictant sancitæ Leges. Signatum in Consilio Magistratus Casimiriensis die 15 8bris 1799 Anno.

Joannes Dobrzański Præses mp.

Ex Consilio Magistratus Civitatis Casimiriæ.
Vincentius Paczkowski Notarius.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Bonawenturze Bąkowskiemu: że adwokat Zwoleński małoletniemu Cesławowi Libiszowskiemu przydany kurator u sądow tych, o zapłacenie sum 1000 zł. pol., 99 zł. pol. i 138 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach, dziedzicznych znayduie się, one muż Bonawenturze Bąkowskiemu adwokata tuteyszego P. Bema, z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: d. 20 Listopada r. 1799 sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do poparcia swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey. W Krakowie d. 19 Sierpnia 1799.

Ces. *Kr.* Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu *Karolowi* Głębockiemu: że Pani Zofia z Dłuskich Głębocka u Sądow tych, o sekwestracyą dobr Ilcza w celu odebrania należącey iey się summy 4000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemuż *Karolowi* Głębockiemu adwokata tuteyszego Kaspra Męciszewskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 25 Listopada r. tera. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. *K.* praw, przypisać był winnien.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla, Krakowskich Galicyi Zachod. W Krakowie d. 24 Sierpnia 1799 roku.
Elsner.

C. *K.* Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Barbarze Czacki: że Panowie Alexander i Filip *Kietlyńscy* u Sądow tych, o sekwestracyą dobr Przesuska w celu odebrania summy 4000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na nią podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowana zostaie, lub czy wcalo w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Barbarze Czacki adwokata tuteyszego Bema, z iey szkodą i iey kosztem, zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; ona przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to

iest: dnia 30 Listopada 1799 sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środkow prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Kraufs.
Olechowski.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey
W Krakowie dnia 10. Sierpnia 1199.
Elsner.

Mocą którego wszystkim w powszechności, i każdemu wszczegulności wiadomo się czyni, iż tuteyszy magistratualny sąd do substancyi bez testamentu zmarłego. Jmć Xiędza Antoniego Dröslera bywszego plebana Białańskiego własney, inwentarzem opisaney na otwarcie zbiegu wierzycielow zezwolił. — Zaczym każdy ow wierzyciel, ktory iakową pretensyą do przerzeczonego wyżey substancyi mieć się sądzi, na terminie dwodniowym, to iest: dnia 11 i 12 grudnia roku bieżącego (peremptorie,) zgłosić się ma, i prawo swe iakim się zaszczyca okazać, tudzież w iakiey klafsie umieszczonym bydź chce pzawnie żądać, inaczey poźniey zgłaszaiący się więcey słuchanemi nie będą, owszem to, co od kredytorow do massy substancyi przynależy, bez względu na pretensye do mafsy miane, drogą exekucyi prawa odebrane będzie. — Z magistratualnego Sądu Miasta Kenty dnia 24 Września 1799.

Vacante Consulatu:

Walenty Drapczyński.
Jan Massurkiewicz, *Rad.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem sukcefsorom mafsy ś. p. Karola Rupniewskiego: że Pan Kasper, Pani Barbara i Pan Onufry Otffinowscy u sądow tych, o przeięcie sprawy przez Pana *Pawła* Bronickiego o 2061 zł. pol. 13 gr. i o 242 zł. pol. rozpoczętey, żałobę na nich podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy w cale w C. Kr. Państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Panom sukcefsorom adwokata tuteyszego Liebicha z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym process ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby dnia 7 Grudnia 1799 roku o godzinie 9 z rana sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. *K.* Sądow Szlacheckich Krakow. Galicyi
Zachod. W Krako d. 9. września 1799.
Ascher.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: Od sądu pozwolono-

iest, aby do ogolnie wszystkich dobr po śmierci O. P. doktora i adwokata Dominika Głogowskiego pozostałych zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby nie czekaiąc osobnego przypozwania aż do 7 grudnia 1799 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie Pana Franciszka Libicha O. P. doktora i sądownego adwokata iako kuratora massy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na d. 9 Grudnia 1799 o godzi: 9 z rana do do tuteyszego C. K. Sądu szlachec: tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony Administrator massy w osobie rzeczonego adwokata Libicha lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do którey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obrona bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc kazdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 4 września 1799.

Jozef: de Nikorowicz.
Jozef: Eques a Cronenfels.
Jan Murak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Kracoviensis Galiciæ Occidentalis.

Ascher.